

WANGROVIECIANA STUDIA ET FONTES

WĄGROWIECKIE STUDIA MUZEALNE

TOM II

pod redakcją

Małgorzaty Kranc i Marcina Moeglicha

Wągrowiec 2014

Spis treści

Studia

ARCHEOLOGIA

- Jakub Linetty, *Rozmieszczenie osadnictwa wczesnośredniowiecznego w okolicach Wapna, woj. wielkopolskie* 7

HISTORIA

- Marcin Krzepakowski, Marcin Moeglich, *Murowana kolumna w „Łakinie” – pochówek konia rotmistrza Łakińskiego, czy barokowy znak graniczny?* 50
- Marcin Moeglich, Jerzy Paluch, *Z dziejów parafii i kościoła pw. św. Katarzyny w Łęgowie* 60
- Marcin Moeglich, *Kaplica i kościół pw. św. Wojciecha w Budziejewku* 72

SYLWETKI

- Jakub Linetty, *Heinrich August Hockenbeck – historyk, archeolog i pedagog* 82
- Leokadia Grajkowska, *Matka Maria Karłowska – błogostawiona z Patuk* 94

Materiały

- Marcin Krzepakowski, *Zabytki metalowe z badań archeologicznych przy ulicy Spokojnej w Wągrowcu* 105
- Marcin Krzepakowski, *Dwa średniowieczne zabytki żelazne z Jeziora Grylewskiego* 133
- Marcin Krzepakowski, *Spis i taksa majątku po zmarłym Stanisławie Wyszomirskim – obywatelu wągrowieckim z 1817 roku* 140

Recenzje, omówienia, polemiki

- Janusz Karwat, *Gołanieccy ochotnicy w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919* [Andrzej Wieczorek, *Gołaniecka kompania powstańcza 29.12.1918 – 16.02.1919*, Bydgoszcz 2013]. 152

Kronika

- Zofia Zawol, *Ważniejsze działania zrealizowane przez Muzeum Regionalne w Wągrowcu w 2013 roku* 155

- Noty o autorach** 163

Kaplica i kościół pw. św. Wojciecha w Budziejewku

Abstrakt

W opracowaniu przedstawiono zarys dziejów kaplicy pw. św. Wojciecha w Budziejewku. Dotychczasowe informacje dotyczące tego obiektu zostały uzupełnione głównie w oparciu o źródła dziewiętnastowieczne, w tym notatki ks. Jana Baptysty Framskiego proboszcza parafii w sąsiednim Popowie Kościelnym („Kronika popowska”).

SŁOWA KLUCZOWE: Budziejewko, kaplica, św. Wojciech, legenda, Rydzyńscy, Swinarscy.

Budziejewko położone jest ok. 2 km na południe od Mieściska. Choć wieś należy do najmniejszych miejscowości w powiecie wągrowieckim, może szczycić się ciekawym, dziewiętnastowiecznym zabytkiem architektonicznym. Kościół pw. św. Wojciecha nie jest wprawdzie budowlą okazałą pod względem rozmiarów, jednak związana z nim legenda, jak również swoisty urok obiektu i jego otoczenia, skłaniają do skupienia większej uwagi na jego dziejach niż czyniono to dotąd. W popularnych opracowaniach wzmianki o budziejewskiej świątyni koncentrują się na wątku legendowym, a historyczne informacje, przedstawiane drugoplanowo, opierają się na charakterystyce obiektu opublikowanej w 1964 r. w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce*¹. Autorzy tego wydawnictwa wskazali przypuszczalny czas budowy kościoła na lata 1848 lub 1858, formułując ten wniosek w oparciu o cyfry umieszczone na metalowych chorągiewkach wieńczących szczyty wieżyczek kościelnych². O ile ustalenia te są bliskie stanu faktycznego, to trzeba zaznaczyć, że dotyczą wyłącznie powstania murowanego budynku, który zachował się do dnia dzisiejszego. Zgodnie z wymową źródeł, wcześniej stała w tym miejscu drewniana kaplica.

Na obecnym etapie badań trudno jest określić, kiedy w Budziejewku zbudowano pierwszą drewnianą kaplicę. Brak o niej wzmianki w *Liber Beneficiorum* Jana Łaskiego wskazuje, że w początkach XVI w. jeszcze nie istniała³. Inicjatywa fundacyjna miała więc miejsce w okresie późniejszym i została

1 *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, z. 27, opr. I. Galicka, I. Kaczorowska, H. Sygietyńska, Warszawa 1964, s. 3. Patrz też: A. Warczyńska, *Szlakiem wielkopolskich legend*, Poznań 2010, s. 17.

2 *Katalog zabytków*, s. 3.

3 Patrz: J. Łaski, *Liber Beneficiorum archidiecezyji gnieźnieńskiej*, t. I-II, Gniezno 1880-1881.

podjęta przez ówczesnych właścicieli wsi. Przyjrzyjmy się zatem rodzinom dziedziczącym w tym okresie w Budziejewie (Budziejewko było w tym czasie częścią tej wsi). W XVI w. właścicielami Budziejewa były m. in. rodziny Budziejewskich i Zamysłowskich⁴. W XVII w. wieś przeszła na własność rodziny Gogolewskich⁵. Na początku XVIII w. miejscowość należała do Garczyńskich, jednak w 1721 r. Krzysztof Garczyński wraz z synami sprzedał Janowi z Werbna Rydzyńskiemu Budziejewo oraz pobliskie Podlesie Kościelne i Zbietkę⁶. Wymienione posiadłości należały do rodziny Rydzyńskich przez kolejne dziesięciolecia, aż do śmierci Józefy Rydzyńskiej z Kwileckich, która jako dziedziczka Zbietki i Budziejewa została pochowana w Podlesiu Kościelnym w grudniu 1822 r.⁷ Zdaje się, że w tym czasie majątek budziejewski odziedziczyła Barbara - córka hr. Franciszka Rydzyńskiego i hr. Józefy Rydzyńskiej. Mężem Barbary był kapitan wojsk napoleońskich Antoni von Hendell, wymieniany jako właściciel Budziejewa. W 1842 r. napoleończyk sprzedał majątek Maksymilianowi Swinarskiemu, który walnie przyczynił się do powstania nowego budynku kaplicy⁸.

Spośród właścicieli Budziejewa najznaczniesze wpływy i odpowiednie zaplecze finansowe dla podjęcia fundacji kaplicy miała rodzina Rydzyńskich dziedzicząca w Podlesiu Kościelnym, Zbietce i Budziejewie. Potwierdzeniem takiego domniemania zdaje się być notka z początków XIX w., według której kaplica była *przez dziedziców Podlesia wystawiona i utrzymywana od kilkudziesięciu lat...*⁹ Zastanawiające jest, że miejsce kultu św. Wojciecha zlokalizowano na peryferiach wsi Budziejewo, z dala od znaczących osad i traktów. Niejasno przedstawia się też kwestia motywacji fundatorów do podjęcia trudu budowy i utrzymania kaplicy. Zwróćmy uwagę, że Rydzyńscy dysponowali już prawem patronatu do kościoła w pobliskim Podlesiu Kościelnym, co wystarczająco mogło zaspokajać ich potrzeby dewocyjne. Wobec przedstawionych wątpliwości, najbardziej prawdopodobną przyczyną fundacji wydaje się być inspirująca rola legendy, której treść, jak przypuszczamy, pierwotnie odnosiła się wyłącznie do zalegającego w pobliżu głazu narzutowego.

4 *Teki Dworzaczka* <<http://teki.bkpan.poznan.pl>>.

5 *Teki Dworzaczka* <<http://teki.bkpan.poznan.pl>>.

6 *Teki Dworzaczka* <<http://teki.bkpan.poznan.pl>>.

7 *Teki Dworzaczka* <<http://teki.bkpan.poznan.pl>>.

8 Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie [dalej: AAG], Archiwum Kurii Metropolitarnej [dalej: AKM], sygn. 198/29, k. 220. Maksymilian Swinarski (ur. 1798, zm. 1867) był właścicielem majątku Mamoty k. Pleszewa, po którego sprzedaży część rodziny przeniósł się do Budziejewa. Maksymilian brał udział w powstaniu listopadowym 1831 r., patrz: A. Swinarski, *Historia rodziny Swinarskich z Wybranowa wersja skrócona*. (maszynopis), 1985, s. 23.

9 AAG, AKM, sygn. 178/9, k.3. Nie jest też wykluczone, że zapiska dotyczy „wystawienia” nowego budynku, a czas funkcjonowania kaplicy należałoby wówczas rozszerzyć na wcześniejszy okres (XVI-XVII w. ?).

Najdawniejsze wzmianki na temat legendy o pobycie św. Wojciecha w Budziejewku znamy co prawda dopiero z prac dziewiętnastowiecznych badaczy, jednak miała ona wcześniejszą metrykę¹⁰. W momencie jej spisania istniała już kaplica, a treść legendy została wzbogacona o związany z nią wątek. Pomimo iż opowieść odnotowywana była w różnych wersjach, zasadnicza jej treść pozostaje niezmienniona: św. Wojciech podczas podróży misyjnej do Prus, zatrzymał się przy wielkim kamieniu w Budziejewku, wygłosił kazanie z jego wierzchołka, po czym ruszył w dalszą drogę¹¹. W dalszej części jest mowa o tym, że otoczony kultem kamień zamierzano przetransportować do Gniezna. W tym celu sprowadzono setki wołów, które zaprzężono do kamienia *atoli święty Wojciech chciał widocznie, aby kamień pozostał na miejscu. I aniołowie z nieba kamienia ruszyć nie pozwolili*¹². Według legendy kamień zdołano przesunąć ledwie o kilkadziesiąt metrów, a na miejscu gdzie pierwotnie się znajdował wybudowano kaplicę. Pomijając inne, poboczne wątki legendy, możemy zaobserwować nakładające się na siebie dwie warstwy fabularne – pierwsza dotyczy kamienia i św. Wojciecha, druga wyjaśnia okoliczności powstania świątyni. Przypuszczalnie w pierwotnej wersji, pozostającej w obiegu przed powstaniem kaplicy, obecna była jedynie pierwsza z wyróżnionych warstw fabularnych. Legenda związana z kamieniem legła zapewne u podłoża idei wzniesienia w pobliżu kaplicy. Zasobność rodziny Rydzyńskich mogła doprowadzić do jej pomyślnej realizacji.

Fundacja kaplicy w Budziejewku była ściśle związana z kultem św. Wojciecha, o czym świadczy nie tylko nadane jej wezwanie. Na początku XIX w. wzmiankowano, że msze odbywały się w niej tylko dwa razy w roku: w dniu św. Wojciecha (23 kwietnia) oraz w dniu *przeniesienia ciała Jego*, tj. w czasie dodatkowych obchodów w Kościele polskim, związanych z translacją relikwii świętego (20 października)¹³. Skoro Najświętszy Sakrament był wystawiany w kaplicy tylko dwa razy w roku i to w święta ściśle związane z postacią św. Wojciecha, to nie sposób zaprzeczyć, że konkretnym celem budowy drewnianej kaplicy w Budziejewku było upamiętnienie tego świętego i – być może – powołanie swoistego sanktuarium związanego z jego kultem.

Przez kilkadziesiąt lat Rydzyńscy sprawowali opiekę nad kaplicą. Posiadając prawo patronatu do kościoła w Podlesiu Kościelnym, rodzina mogła zadbać o zapewnienie odprawiania w Budziejewku dwóch corocznych nabożeństw.

Trudno jest określić jaka była przyczyna zaniedbania kaplicy. Możliwe, że miały na to wpływ różne czynniki, w tym gospodarcze i polityczne. Po roz-

10 O. Knoop, *Sagen und Erzaehlungen aus der Provinz Posen*, Posen 1893, s. 275-276. Patrz też: P. Paliński, *Powiat wągrowiecki pod względem geograficzno-statystyczno-topograficzno-historycznym*, Wągrowiec 1932, s. 154, 190-191; *Osobliwe głazy w Wielkopolsce*, „Lech. Gazeta gnieźnieńska”, nr 83, 11 IV 1926, s. 6.

11 O. Knopp, *Sagen*, s. 275-276.

12 *Osobliwe głazy*, s. 6.

13 AAG, AKM, sygn. 178/9, k. 1, 6v.



Ryc. 1. Kościół pw. św. Wojciecha w Budziejewku (fot. R. Różak).

biorach Polski i epoce wojen napoleońskich kaplica w Budziejewku była opuszczona i zrujnowana. Próby zaradzenia tej sytuacji kończyły się fiaskiem, m.in. ze względu na trudności w rozwiązaniu kwestii przynależności kaplicy do określonej parafii. Rozważano jej przynależność do parafii w Popowie Kościelnym, Mieścisku, lub Podlesiu Kościelnym¹⁴. Przez szereg lat sprawa pozostawała nierozwiązana. Jeszcze w 1823 r. stwierdzano, że *dotąd dokładnie wyjaśnione nie jest, do którego plebana zarządu [kaplica – przyp. aut.] należy*¹⁵.

Próbie ratowania kaplicy podjął w latach 20. XIX w. Antoni von Hendell, ówczesny właściciel Budziejewa. Równoległe do prowadzonych prac remontowych zabiegał, aby w kaplicy odprawiano nabożeństwa „tak jak w dawniejszych czasach”, tj. dwa razy w roku¹⁶. Już w 1823 r. kapitan Hendell skierował list do władz kościelnych, w którym pisał o doprowadzeniu kaplicy do stanu używalności i zwracał się z prośbą o możliwość prowadzenia czynności liturgicznych w dniu św. Wojciecha¹⁷. W kontekście przesłanego listu powróciły wątpliwości związane z opieką duszpasterską nad kaplicą. W każdym razie w 1826 r. wystawiano w niej Sakrament Święty, co oznacza, że zabiegi napoleończyka zakończyły się częściowym powodzeniem.

14 Ibidem, k. 1-7v.

15 Ibidem, k. 3v.

16 Ibidem, k. 1.

17 Ibidem, k. 2v.



Ryc. 2. Ołtarz główny z obrazem św. Wojciecha w kościele w Budziejewku (fot. R. Różak).

Niestety, w latach 30. XIX w. stan budynku znacznie się pogorszył. Z relacji przebywającego w tym czasie w okolicy Mieściska dygnitarza kościelnego wynika, że drewniana kaplica w Budziejewku była w tym czasie opuszczona¹⁸. Brakowało w niej wyposażenia, na które składał się jedynie ołtarz *biało malowany* i ambona. Remonty przeprowadzone w poprzednim dziesięcioleciu miały najwyraźniej charakter tymczasowy i miały ograniczony zakres. W opisie budynku wspomniano o oknach pozbawionych szyb i uszkodzonych drzwiach, przez które do wnętrza dostały się zwierzęta inwentarskie wypasane na pobliskich łąkach przez dzieci miejscowych gospodarzy. Duchowny sporządzający opis kaplicy wspomniał też o zasłyszanej *pobocznej wiadomości*, według której w kościółku złodzieje urządzili dla siebie kryjówkę i przetrzymywali w nim skradzione konie¹⁹. Profanacja kaplicy wymagała niezwłocznej interwencji i uporządkowania spraw wiążących się z jej utrzymaniem.

Prawdopodobnie wypadkową działań podjętych w celu odnowienia przybytku związanego ze św. Wojciechem była inicjatywa podjęta przez okolicznych mieszkańców, którzy w 1840 r. doprowadzili do sądowego zatwierdzenia nienaruszalności spoczywającego w pobliżu kaplicy kamienia św. Wojciecha. Fakt ten wskazuje na ożywienie kultu męczennika i jest zapewne odzwierciedleniem podejmowanych starań w zakresie przywrócenia funkcji kaplicy. Zły stan techniczny drewnianego budynku skłaniał do decyzji o przeprowadzeniu jego rozbiórki i budowie nowego obiektu. Zajął się tą sprawą w latach 50. XIX w. proboszcz z Popowa Kościelnego ks. J. B. Framski, który angażując okolicznych mieszkańców i mobilizując ziemiaństwo do hojnych darowizn, doprowadził budowę murowanej kaplicy do pomyślnego ukończenia.

Jak wyżej wspomniano, początki murowanej kaplicy wskazali autorzy opracowania w *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* na lata 1848 lub 1858. Przedstawioną propozycję wspiera datowanie najstarszych elementów wyposażenia świątyni. Obraz z wizerunkiem św. Wojciecha w ołtarzu głównym datowany jest ogólnie na ok. połowę XIX w. Ścisłej można określić czas powstania obrazów w ołtarzach bocznych: Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz Świętych Pustelników. Powstały one pod pędzlem artysty E. J. Boltza w 1859 r.²⁰ Wnioski autorów *Katalogu zabytków sztuki* co do budowy murowanej kaplicy są zgodne z informacją pochodzącą z notatek ks. Jana Baptysty Framskiego, który probostwo w pobliskim Popowie Kościelnym objął w 1854 r. Notatki zostały

18 Ibidem, k. 5v-6v.

19 Ibidem.

20 *Katalog Zabytków*, s. 3. Wśród prac wykonanych przez tego samego artystę warto przywołać choćby obraz z wizerunkiem Matki Boskiej z Dzieciątkiem w jednym z ołtarzy bocznych kościoła pw. NMP i świętych Apostołów Piotra i Judy w Więcborku, datowany: 1858 r., sygnowany: E. Josef Boltz (D. Pałys, *Zespół XVIII-wiecznych wotów w kościele parafialnym w Więcborku*, [w:] „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 2, pod red. Z. Wachowiak, Bydgoszcz 1997, s. 112.

przez autora zatytułowane – nieco na wyrost – *Kroniką popowską*²¹. Pod datą roczną 1858 proboszcz zanotował: *Ze zdarzeń w parafii wypadła nadmienić, że w tym roku rozebraliśmy stary kościółek św. Wojciecha na polu budziejewskim, a zaczęliśmy zbierać składki na nowy. Jeszcze w tym roku został doprowadzony pod dach*²². W zapisce tej odnajdujemy potwierdzenie czasu budowy murowanej kaplicy w Budziejewku, jak i rzetelną informację o rozbiórce wcześniejszego obiektu („stary kościółek”).

W dalszej części „kroniki” ks. J. B. Framski obszernie opisał okoliczności powstania nowej kaplicy. Wskazując na trudności związane z pozyskaniem funduszy, wyróżnił osoby najsilniej zaangażowane w realizację inwestycji. Szczególne zasługi w zbieraniu składek miał miejscowy kościelny Jan Czechowski, *który na żebrankę nawet o kilka mil drogi się udawał*. Okoliczne ziemiaństwo wsparło budowę przeznaczając na ten cel materiały budowlane. Najznaczniejszą taką darowizną (20 tysięcy sztuk cegieł) przekazał właściciel sąsiedniego Budziejewa Maksymilian Swinarski. Katarzyna Swinarska, dziewcziczka Roszkowa i Rakojad, podarowała drewno oraz 1000 sztuk dachówek. Pani Węsierska z Myszek przekazała *sosnę na podłogę*, a hrabina Węsierska z Zakrzewa 2000 sztuk dachówek. Pan Dunin z Lechlina dał 500 sztuk dachówek. Nawet nowy właściciel boru rąbczyńskiego, Żyd Seligsohn ofiarował deski na budowę kaplicy. Ksiądz Framski pisał dalej: *Mało tylko drzewa i dachówki musieliśmy kupić. Jednym słowem: każdy dawał co mógł, z matemi tylko wyjątkami*. I tu nie omieszczał dodać: *najmniej przyłożyli się do odbudowania tej świątyni gospodarze w Płaskowie, wyjąwszy może trzech, wytykając także: a hubarze budziejewscy nic nie dali*. Mistrzem murarskim, który zajmował się budową był *Tauchert z Wągrówca*²³. Tym sposobem w 1858 r. doprowadzono do ukończenia murowanej kaplicy, a w kolejnych latach uzupełniono jej wyposażenie, angażując w to przedsięwzięcie m.in. wspomnianego wyżej artystę – E. J. Boltza.

Kaplica w Budziejewku uzyskała status kościoła parafialnego w 1925 r. Zgodnie z dekretem ks. kardynała Edmunda Dalbora z 30 czerwca tego roku, w zasięgu nowego okręgu parafialnego znalazły się wsie Budziejewo i Budziejewko. Obie miejscowości wyłączono z parafii w Popowie Kościelnym²⁴. Pomimo początkowych planów związanych z budową plebanii, która miała powstać *w swoim czasie*, nie zdołano tego zamysłu zrealizować, a opiekę nad parafią powierzono proboszczom z Mieściska. Z dekretu ks. kardynała E. Dal-

21 AAG, Archiwum parafii Popowo Kościelne, sygn. 214/7, k. 217-225). Zapiski ks. J. B. Framskiego zamieszczone są w *Liber copulatorum* parafii popowskiej z lat 1854-1908. Otwiera je informacja o treści: „Kronika popowska, w której zawarte ważniejsze zdarzenia tak w parafii, jak i poza parafią zasze...” Wpisy do „Kroniki popowskiej” objęły lata 1854-1868 i dotyczyły spraw politycznych, gospodarczych itp.

22 Ibidem, k. 219.

23 Ibidem, k. 220.

24 „Miesięcznik Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, nr 8, 1925, s. 61. Decyzja weszła w życie 1 VIII 1925 r.



Ryc. 3. Głaz narzutowy w Budziejewku, tzw. kamień św. Wojciecha (fot. R. Różak).

bora wynika, że powołanie parafii nastąpiło na prośbę miejscowych wiernych „u których przechowuje się jeszcze żywa tradycja związana z wspomnieniami legendarnymi pobytu św. Wojciecha w Budziejewku”²⁵.

Ze względu na kolejne fazy budowlane obiektu i zmieniającą się jego rolę, możemy przyjąć kilka okresów jego funkcjonowania:

- 1) kaplica zbudowana z drewna (od XVIII w. (?) do 1858 r.);
- 2) kaplica murowana (od 1858 r. do 1925 r.);
- 3) kościół parafialny (od 1925 r.).

W okresie poprzedzającym budowę drewnianej kaplicy przejawy kultu św. Wojciecha realizowały się prawdopodobnie w oparciu o legendę dotyczącą jego pobytu w tej okolicy. Jej treść mogła być początkowo związana z głazem narzutowym, zalegającym kilkaset metrów od świątyni (tzw. kamień św. Wojciecha).

Aktualnie kościół pozostaje pod opieką duszpasterską proboszczów parafii pw. św. Michała Archanioła w Mieścisku. Teren w otoczeniu świątyni i pobliskiego, legendarnego kamienia został starannie uporządkowany, a o jego utrzymanie dbają mieszkańcy wsi.

25 Ibidem.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Kurii Metropolitarnej
- parafie, sygn. 198/29.
- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum Kurii Metropolitarnej
- parafie, sygn. 178/9.
- Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, Archiwum parafii Popowo Kościelne,
sygn. 214/7.
- Dekret utworzenia parafii w Budziejewku w dekanacie Janówieckim*, [w:] „Miesięcznik
Kościelny dla Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej”, nr 8, 1925, s. 61-62.
- Łaski Jan, *Liber Beneficiorum archidiecezyi gnieźnieńskiej*, t. I-II, Gniezno 1880-1881.

Opracowania

- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. V, z. 27, opr. I. Galicka, I. Kaczorowska,
H. Sygietyńska, Warszawa 1964.
- Knoop Otto, *Sagen und Erzaehlungen aus der Provinz Posen*, Posen 1893.
- Osobliwe głazy w Wielkopolsce*, „Lech. Gazeta gnieźnieńska”, nr 83, 11 IV 1926, s. 6.
- Paliński Piotr, *Powiat wągrowiecki pod względem geograficzno-statystyczno-topograficzno-historycznym*, Wągrowiec 1932.
- Pałys Danuta, *Zespół XVIII-wiecznych wotów w kościele parafialnym w Więcborku*,
[w:] „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i regionu”, z. 2,
pod red. Z. Wachowiak, Bydgoszcz 1997, s. 112-117.
- Swinarski Antoni, *Historia rodziny Swinarskich z Wybranowa wersja skrócona*.
(maszynopis), 1985.
- Teki Dworzaczka*, <<http://teki.bkpan.poznan.pl>>.
- Warczyńska Aleksandra, *Szlakiem wielkopolskich legend*, Poznań 2010.

Summary

Chapel and church of st. Adalbert of Prague in Budziejewko

Present building of church st. Adalbert of Prague in Budziejewko was built approximately in a half of 19th century. From the source document we can deduct that in the past, a wooden chapel stood in this place. Recent, popular studies focused mainly on the legend of enormous erratic rock (so-called St Adalbert of Prague's stone) that stood nearby. According to the legend, st. Adalbert of Prague stopped here during his missionary expedition to Prussia. He happened to preach the Word of God from the top of this rock.

Probably, chronology of the legend was created much earlier than the first chapel in Budziejewko and it was the reason for building the church in this place.

At this stage of the research, Radzyński family (the owners of Budziejewko in 18th century) are known as sponsors of the church. In the beginning of the 19th century the chapel was ruined and abandoned. Next owner of Budziejewko, captain of Napoleon's army - Antoni von Hendell - wanted to renovate the building and restore its chapel function.

At the time when the priest Jan Babtysta Framski (born in 1854) became the rector in Popowo Kościelne parish, Budziejewko was a property of Swiniarski family.

In the notes left by the priest J.B. Framski, there are a lot of details about the demolition of wooden chapel and building new, brick-built object. Swiniarski family and surrounding squirearchy supported the building by giving generous endowment. That enabled finishing of the building in 1858.

Chapel in Budziejewko obtained self-reliant parish status in 1925. In the edict (decree?) related to this event, there was the information, that the establishment was done because the local congregation was asking for it (they still believed in the legend of st. Adalbert of Prague).

Due to the next building stages of new object and its changing role, we can assume several periods of its functioning:

- 1) wooden chapel (since 18th century to 1858)
- 2) brick-built chapel (since 1858 to 1925)
- 3) parish church (since 1925)

During the period before the wooden chapel was built, there was st. Adalbert of Prague cult which was the result of the legend connected with erratic rock, lying several hundreds meters from the church (so-called St Adalbert of Prague's stone).